

Wimbledon 2025. Życiowy sukces Kamila Majchrzaka! Szumi w 1/8 finału po pokonaniu Arthura Rinderknecha

maciej · 4 lipca, 2025



Drugi polski tenisista w światowym rankingu, Kamil Majchrzak (109. ATP), nie zatrzymuje się w rozgrywanym na trawiastych kortach w Londynie wielkoszlemowym turnieju The Championships Wimbledon 2025. W piątek (4 lipca 2025) Szumi odniósł życiowy sukces, po świetnym występie pokonując w trzech setach wyżej notowanego Francuza Arthura Rinderknecha (72. ATP) 6:3, 7:6 (4), 7:6 (6) i po raz pierwszy w karierze awansując do 1/8 finału gry pojedynczej mężczyzn turnieju wielkoszlemowego!

Przed meczem nieco więcej szans przyznawano wyżej notowanemu w światowym rankingu tenisistów Francuzowi, ale Polak nic sobie z tego nie zrobił, od początku nie ustępując rywalowi, a co najistotniejsze, okazał się lepszy!

W secie otwarcia Szumi ani przez moment nie był zagrożony, sam zaś w gemie szóstym, obejmując prowadzenie 40:0, szybko wypracował trzy z rzędu break-pointy i chociaż żadnego nie wykorzystał, za moment zdobył jeszcze jeden break-point i teraz przełamał serwis Arthura Rinderknecha. To był kluczowy moment pierwszej partii meczu, gdyż później nic się już w secie pierwszym niw wydarzyło, a to oznaczało, że set otwarcia po 32 minutach zapisał na swoim koncie Kamil Majchrzak.

Druga odsłona meczu do połowy była powtórką seta otwarcia. Francuz wciąż nie był w stanie zagrozić Polakowi, zaś Szumi w gemie piątym na sucho przełamał podanie przeciwnika, obejmując prowadzenie z przewagą breaka 3:2.

Pierwsze problemy polskiego tenisisty pojawiły się w szóstym gemie drugiego seta, kiedy Arthur Rinderknoch wypracował pierwsze w meczu break-pointy. W sumie Francuz miał trzy okazje na zdobycie breaka, w tym dwa pierwsze od wyniku 40:15 następujące bezpośrednio po sobie, ale Kamil Majchrzak ostatecznie się wybronił, podwyższając prowadzenie na 4:2.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Wówczas Arthur Rinderknoch nie wykorzystał jeszcze swoich szans, ale wyraźnie nabrał wiatru w żagle i w kolejnym gemie serwisowym Polaka dopiął swego, po breaku odrabiając stratę. Szumi miał czego żałować, gdyż choć przegrywał 15:30, w dalszej fazie rywalizacji nie wykorzystał dwóch okazji na zamknięcie gema.

Od tego momentu szala zwycięstwa w drugiej partii przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę. Arthur Rinderknoch, prowadząc 5:4, miał nawet w gemie 10 piłkę setową, lecz Kamil Majchrzak po obronie setbola utrzymał serwis, więc rywalizacja w secie trwała dalej.

W długim gemie 11 to polski tenisista był bardzo bliski zdobycia bardzo istotnego breaka, ale od wyniku 40:15 nie wykorzystał dwóch z rzędu break-pointów, a później jeszcze dwóch, i przy prowadzeniu Arthura Rinderknecha 6:5 serwował, by doprowadzić w secie drugim do rozstrzygającego drugi set tie-breaka.

Szumi, serwując pod presją, świetnie wywiązał się z zadania, więc do rozstrzygnięcia drugiej partii meczu rzeczywiście niezbędny był tie-break.

W decydującej rozgrywce próbę nerwów zdecydowanie lepiej wytrzymał Kamil Majchrzak, wygrywając tie-break 7:4 i tym samym trwający godzinę i osiem minut drugi set 7:6 (4).

Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

 **YONEX**

Tie-break Szumi rozpoczął doskonale, już w pierwszej akcji zdobywając miniprzełamanie, a po czterech wymianach prowadził z przewagą dwóch minibreaków 4:0. Co prawda przy wyniku 5:1 urodzony w Piotrkowie

Trybunalskim Szumi stracił punkt przy własnym serwisie, ale za moment zdobył kolejny minibreak i prowadząc 6:2 wypracował cztery z rzędu piłki setowe. Dwie pierwsze Francuz, m.in. mistrz Challengera Poznań Open 2022, mając do dyspozycji serwis, zdołał obronić, ale za moment serwował Kamil Majchrzak i przy własnym podaniu zamknął set zwycięstwem.

Obejmując w meczu prowadzenie 2:0 w setach Kamil Majchrzak znalazł się na bardzo dobrej drodze do czwartej rundy turnieju w Wimbledonie, ale znajdujący się „pod ścianą” Arthur Rinderknech, który podczas The Championships Wimbledon 2025 w Londynie pokonał już po pięciosetowym boku rankingową i turniejową „trójkę”, Niemca Alexandra Zvereva, nie zamierzał rezygnować.

Trzecia odsłona meczu była ponownie bardzo wyrównana. Przez 12 gemów nie mieliśmy nawet jednej okazji na break i nic dziwnego, że o wyniku, tak jak w secie drugim, decydował tie-break. Tym razem rozstrzygająca rozgrywka była już zupełnie inna niż ponad godzinę wcześniej. Kamil Majchrzak trzykrotnie jako pierwszy tracił punkt przy własnym podaniu, ale za każdym razem skutecznie odpowiadał przy 0:1 na 1:1, przy 2:4 na 3:4 oraz przy 4:5 na 5:5. Po trzecim minire-breaku Polaka, przy remisie 5:5, Francuz, zdobywając punkt przy własnym podaniu, wypracował piłkę setową, ale teraz serwował Kamil Majchrzak i znowu serwując pod presją sobie poradził. Szumi, mając do dyspozycji serwis, najpierw obronił setbola, a następnie wyszedł na prowadzenie 7:6. Było to pierwsze prowadzenie Szumiego w tie-breaku trzeciego seta, ale bardzo istotne, bo oznaczało, że po dwóch godzinach i 50 minutach zmagania Kamil Majchrzak wypracował piłkę meczową, a co najważniejsze, choć serwował wówczas Arthur Rinderknech – Polak zdobył decydujące miniprzełamanie na wagę zwycięstwa w meczu i awansu do czwartej rundy – 1/8 finału gry pojedynczej mężczyzn Wimbledonu 2025.

Trwający godzinę i 10 minut najdłuższy w meczu set trzeci Kamil Majchrzak wygrał 7:6 (6) i po pokonaniu wyżej notowanego Arthura Rinderknecha 6:3, 7:6 (4), 7:6 (6) zameldował się w czwartej rundzie – 1/8 finału singla mężczyzn – The Championship Wimbledon 2025.

To największy sukces w dotychczasowej karierze 29-letniego Kamila Majchrzaka, który po raz pierwszy znalazł się w 1/8 finału gry pojedynczej turnieju wielkoszlemowego!

Podstawy zwycięstwa Majrzaka

W piątkowym meczu Kamil Majchrzak zaserwował dziewięć asów, popełniając jeden podwójny błąd serwisowy. Arthur Rinderknech był w tym elemencie gry nieco skuteczniejszy, bo miał 19 asów oraz sześć podwójnych błędów serwisowych, ale nie wystarczyło to do pokonania świetnie dysponowanego Szumiego.

Polak wypracował w meczu dziewięć break-pointów, wykorzystując dwa, Francuz miał pięć okazji na break i wykorzystał jedną.

Kamil Majchrzak zagrał 50 winnerów oraz popełnił 30 niewymuszonych błędów, Arthur Rinderknech miał 56 uderzeń kończących przy 41 niewymuszonych błędach.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Polak grał ofensywny, wszechstronny tenis, wykazał się dużą odpornością nerwową i to było podstawą życiowego sukcesu Szumiego.

Tenisiści rozegrali w sumie 232 akcje, z których zwycięzca Kamil Majchrzak wygrał 122 (53 procent) zaś pokonany Arthur Rinderknech 110 (47 procent).

Z kim zagra Polak?

W pojedynku o awans do ćwierćfinału Kamil Majchrzak zmierzy się z rozstawionym z numerem 17 rosyjskim tenisistą Karenem Chaczanowem (20. ATP), srebrnym medalistą przeprowadzonych w 2021 roku Igrzysk Olimpijskich Tokio 2020, który po pięciosetowej batalii zwyciężył w piątek 7:6 (6), 4:6, 4:6, 6:3, 7:6 (10-8) Nuno Borges (37. ATP, Portugalia). Ten mecz trwał trzy godziny i 51 minut.

Już obecnie wiadomo, że bez względu na to, jak potoczą się dalej jego turniejowe losy, Szumi po turnieju wimbledońskim zamotuje w światowym rankingu spory awans, wracając do TOP 100 notowania.

Krzysztof Maciejewski

Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wimbledon-2025-zyciowy-sukces-kamila-majchrzaka-szumi-w-1-8-finalu-po-pokonaniu-arthura-rinderknecha/>